



SĄD NAJWYŻSZY

Rzeczypospolitej Polskiej

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego

Prof. dr hab. Małgorzata Gersdorf

Warszawa, dnia 9 marca 2019 r.

**Wystąpienie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego
na Zebraniu Delegatów Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”
Toruń, 9 marca 2019 r.**

Szanowni Państwo, Sędziowie Sądów Polskich wszystkich szczebli!

Gdyby ktoś jeszcze rok temu zapytał mnie, czy widzę szansę na spotkanie z Państwem jako urzędująca Pierwsza Prezes Sądu Najwyższego, szczerze odpowiedziałabym, że nie. Sytuacja wokół polskiego sądownictwa była, jest i zapewne jeszcze długie lata pozostanie nieprzewidywalna – i to nawet dla tych, którzy metodycznie, z takim uporem i złą wolą niszczą jego fundamenty. Brak pewności obowiązujących regulacji oraz świadomość końca polskiego państwa prawa to dla mojego pokolenia, które w 1990 r. kładło podwaliny pod nowy ład i przez długi czas żyło iluzją, że – trawestując tytuł książki Francisa Fukuyamy – „historia się skończyła”, jest doświadczeniem naprawdę traumatycznym. Proszę mi wierzyć, że to moje symboliczne trwanie do końca kadencji, która upłynie niemal dokładnie za rok, 30 kwietnia 2020 r., pomimo rzekomego przywrócenia *status quo* wcale mnie nie cieszy. SN jest stale atakowany przez Prezydenta i Premiera; stale powraca temat braku kompetencji ‘starych sędziów’ do piastowania zaszczytnej funkcji sędziego. Ostatnio Pan Prezydent nadał SN zmiany w Regulaminie funkcjonowania SN, które unieruchomią SN na wiele miesięcy i spowolnią jego pracę.

Dla mnie powstaje pytanie: jak się ma zachować I Prezes SN w tej absurdalnej sytuacji?

Zostaliśmy przywrócić do pracy, ale jest neoKRS; jest działanie Prezydenta wbrew zabezpieczeniu NSA, są nowe Izby orzekające. Instytucjonalnie SN musi jednak funkcjonować by nie doszło do kompletnego chaosu i rozpadu Państwa.

Wiem, że trzeba działać zgodnie z Konstytucją, ale pytam: jakie są granice tego działania by nie być okrzyknięta kolaborantką? Owo trwanie ma realny jak i symboliczny charakter. Nie pełnię urzędu dla siebie, tylko dla całego społeczeństwa. Wobec niego mam obowiązek dawania świadectwa wierności rocie sędziowskiego ślubowania i Rzeczypospolitej. Z całych sił pragnę podkreślić, że ten sam obowiązek ma każdy sędzia polski.

Pozwolą Państwo, że teraz skoncentruję się na trzech kwestiach:

po pierwsze, spróbuję dokonać diagnozy sytuacji, w której znajduje się dzisiaj polska państwowość w mocno niepewnym świecie; po drugie, przedstawię moje przewidywania na najbliższe miesiące; po trzecie, powiem, w czym upatruję największą nadzieję w przyszłości nieco bardziej odległej. Proszę mojej wypowiedzi nie traktować w kategoriach recenzowania, mentorstwa, pouczenia ani dawania dobrych rad. Jestem od tego daleka, bo nie mam takiego mandatu od nikogo. Czuję jednak wewnętrzną potrzebę podzielenia się swoimi przemyśleniami, absolutnie bez czynienia założeń, że na pewno mam rację.

W swoich wystąpieniach publicznych wielokrotnie starałam się wskazywać na największe moim zdaniem przekleństwo dziejowe Polski czyli brak wzajemnego zaufania, szacunku i poczucia godności. Slogany o narodowej i państwowej wspólnocie mają charakter w dużej mierze rytualny – są zwykłym zaklinaniem rzeczywistości. Wojna partii rządzącej z sędziami, w której obecnie mamy swego rodzaju „gorący rozejm”, zresztą bez przerwy naruszany przez Prezydenta i Ministerstwo Sprawiedliwości i organy od niego zależne, jest tego koronnym dowodem. Klasa rządząca żyje złudną nadzieją, że zbuduje sobie nowe państwo, w którym będą orzekać „ich” sędziowie. Jednak jakimż to szacunkiem będą się cieszyć ci ostatni wśród obywateli, których rządowa telewizja wyedukowała w określaniu osób wydających wyroki w imieniu Rzeczypospolitej mianem „kasty”? W trwałość podstaw i sukces takiego „nowego” państwa nie wierzę. Jest to strategia obliczona tylko na utrzymanie zdobytej niedawno władzy.

Szanowni Państwo, przed nami nowe wyzwania. To, co się dzieje w Polsce, jest jedynie częścią problemu globalnego. Żyjemy w epoce pełnej zagrożeń dla praw i wolności obywatelskich. Rośnie apetyt na kontrolę wszystkiego i wszystkich, i są już do tego odpowiednie narzędzia, tak jak w Chinach „System Zaufania Społecznego”. Nie tylko gromadzi on dane, lecz służy do zarządzania ryzykiem kredytowym i podejmowania wobec jednostek najrozmaitszych decyzji administracyjnych. Częścią tego systemu jest oczywiście chińskie sądownictwo „ludowe”. Filmowy Matrix staje się tam rzeczywistością. I nie łudźmy się, że świat zachodni podąża inną drogą; Zjednoczona Europa musi więc bronić swojej demokracji by nie ulec tym globalnym tendencjom i podążać dalej swoją drogą.

Jako osoba u kresu zawodowego życia, chciałabym zachęcić młodszych kolegów do tego, aby mimo wszystko nie opuszczali rąk bezradnie i nie oczekiwali tego, co wydaje się z pozoru nieuchronne. Proszę pozwolić mi przypomnieć słowa, które napisałam niemal trzy lata temu w liście na Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału Konstytucyjnego 20 kwietnia 2016 r.: „Chciałabym prosić wszystkich polskich sędziów, aby mieli odwagę. Dzisiaj nie są oni jedynie ‘ustami ustawy’, lecz – powiem to bez cienia patosu i przesady – depozytariuszami wartości polskiej demokracji [...]. Tylko od nich zależy, czy polscy obywatele docenią wagę podziału władz oraz obowiązywania i przestrzegania prawa”.

Te słowa w mojej ocenie pozostają aktualne. Najbliższy rok będzie wielką próbą sił, która autentycznie zdecyduje o tym, czy Polska pozostanie we wspólnocie wartości świata zachodniego czy tę wspólnotę opuści.

Ponieważ chodzi o wszystko, „Iustitia” nie musi i nie powinna obawiać się etykiety rzekomego upolitycznienia działań. Stowarzyszenie ma wszak tylko jeden cel: dobro wspólne. Sędziemu nie wolno wprowadzić należeć do partii politycznych i bezpośrednio w sporze politycznym brać udziału. Natomiast możemy, mało tego – mamy obowiązek zabierać publicznie głos oraz w sposób godny i wyważony bronić tych wartości, których strzec ślubowaliśmy: Konstytucji, przestrzegania prawa i związania nim wszystkich, poczynawszy od samej góry. Mamy stać na straży takiego stosowania prawa, które będzie równe dla wszystkich, włącznie z całym rządem; z posłami i senatorami, prokuratorami oraz – rzecz oczywista – nami

samymi. W naszej nieugiętej postawie, w przypominaniu tego, jak być nie może i jak być powinno, nawet za cenę sankcji dyscyplinarnych, na które nasza władza ma coraz większy apetyt, tkwi nadzieja na to, że naród polski ocali swoją wolność. Że ten antydemokratyczny eksperyment, który rozlewa się dzisiaj na cały świat, pewnego dnia – również i u nas – zakończy się fiaskiem.

Zbliżają się wybory do Parlamentu Europejskiego. Myślę, że to dobrze, że Polska jest w Europie, a polski sędzia jest sędzią europejskim. Ze swej strony zachęcam Panie i Panów Sędziów do tego, aby częściej – i to nie tylko w sprawach dotyczących niezależności sądów – występować z pytaniami prejudycjalnymi do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Tych pytań moim zdaniem jest ciągle za mało; w zbyt dużym stopniu dominuje postawa zachowawcza, formalizm i brak inicjatywy w poszukiwaniu nowych dróg orzekania. Nie trzeba bać się prawa, które przecież jest nasze. Unia to „my”, a nie „oni”. To prawo, które my sami – z udziałem polskich posłów w Parlamencie i polskiego rządu w Radzie – współtworzymy.

Krótko mówiąc: głos na temat znaczenia prawa europejskiego i członkostwa w Unii powinien być ze strony środowiska sędziów lepiej słyszalny. Korzystajmy z szansy przybliżenia Traktatów obywatelom i ze wskazania, że Unia to nie tylko, a nawet nie w pierwszej kolejności dotacje i pieniądze, lecz przede wszystkim większa pewność prawa i gwarancje naszej wolności, wynikające ze swobody przemieszczania się i obecności polskich obywateli i przedsiębiorców w różnych państwach członkowskich. Nie zapominajmy również, że prawo europejskie daje sędziemu krajowemu do ręki potężny oręż w postaci odmowy stosowania sprzecznego z nim prawa krajowego. Nie należy o tym zapominać w okresie faktycznego uwięzienia i paraliżu polskiego sądownictwa konstytucyjnego.

Panie i Panowie Sędziowie, skoro jesteście w Toruniu, to zakończę po toruńsku – Alleluja i do przodu! Dziękuję za uwagę!